



Ekstremalne upały uderzają w trzy największe gospodarki świata

2022-09-01

W Stanach Zjednoczonych, Europie i Chinach ekstremalne upały i susze przyczyniają się do spowolnienia gospodarczego i wzrostu cen. Koszty z jakimi muszą mierzyć się te gospodarki, aby przeciwdziałać ekstremalnym warunkom pogodowym wciąż rosną. Powoduje to wzrost zapotrzebowania na energię, wykorzystywaną w urządzeniach chłodzących i klimatyzacji.

Zużycie wody w ostatnim czasie było tak duże, że w chińskiej prowincji Syczuan trzeba było na sześć dni wstrzymać produkcję we wszystkich działających na tym obszarze fabrykach. W Niemczech z kolei na trudności napotkały firmy przewożące statkami węgiel i chemikalia. Z powodu zbyt niskiego poziomu wody w Renie w ubiegłych tygodniach niemożliwa była regularna żegluga tym traktem wodnym. Czas trwania utrudnień trudno przewidzieć. Jest on w dużej mierze uzależniony do przyszłych warunków pogodowych. Jednak według niemieckich ekspertów, nie możemy być nadmiernymi optymistami. Trzeba się liczyć z tym, że fale upałów będą nas nękać także w kolejnych latach.

Na całym świecie rzeki, które wspierają globalny wzrost, jak np. Ren, Jangcy, Dunaj i Kolorado wysychają, co utrudnia transport towarów, zaburza funkcjonowanie systemów nawadniających i mocno obciąża sieci energetyczne zasilające urządzenia chłodzące. Dodatkowo upał utrudnia funkcjonowanie sieci transportowych i obniża wydajność pracy.

Największa od sześciu dekad fala upałów z temperaturami przekraczającymi 40 stopni Celsjusza dotknęła w tym roku Chiny. Podobne temperatury po raz pierwszy w historii pomiarów odnotowano w Wielkiej Brytanii.

Europa jest zagrożona kryzysem gospodarczym, ponieważ ceny energii szybko rosną m.in. przez ograniczenie dostaw surowców z Rosji, będących skutkiem sankcji nałożonych na ten kraj po agresji na Ukrainę. Zagrożeniem dla rozwoju gospodarczego w Stanach Zjednoczonych są wysoka inflacja i podwyżki stóp procentowych. Ze spowolnieniem gospodarczym, spowodowanym epidemią koronawirusa i kryzysem na rynku nieruchomości borykają się Chiny.

Chińska prowincja Syczuan, w której fabryki zamknęły produkcję na 6 dni jest ośrodkiem produkcji półprzewodników i paneli słonecznych. Przerwanie ciągłości dostaw tych komponentów uderzy w fabryki należące do największych na świecie firm elektronicznych, takich jak: Apple, Foxconn i Intel. Prowincja ta jest także centrum wydobywania litu. Ograniczenie jego dostaw może spowodować wzrost kosztów surowca, który jest niezbędny do produkcji baterii używanych w samochodach elektrycznych. W związku z wysokimi temperaturami, również inne chińskie miasta jak Chongqing były zmuszone nakazać fabrykom zawieszenie działalności na tydzień w celu oszczędzania energii elektrycznej. W konsekwencji prognozy dla chińskiej gospodarki zostały na ten rok obniżone.

Tymczasem poziom wody w rzece Ren w Niemczech spadł poniżej krytycznego poziomu, utrudniając przepływ statków. Rzeka jest kluczowym kanałem dla transportu zboża, chemikaliów i innych towarów, w tym węgla. Szybkie znalezienie alternatywnych form transportu jest dla tego typu produktów bardzo trudne.

Skutkiem długotrwałej suszy w Stanach Zjednoczonych jest znaczne obniżenie poziomu wód w



sztucznych zbiornikach, co zmusiło Rząd Federalny do wprowadzenia ograniczeń w dostępie do wody. Brak opadów jest szczególnie dotkliwy w rolnictwie. Prawie trzy czwarte amerykańskich rolników deklaruje, że tegoroczna susza spowoduje znaczne straty w plonach i co za tym idzie w ich dochodach. Badanie przeprowadzono w dniach 8 czerwca - 20 lipca br. w 15 stanach (od Teksasu przez Dakotę Północną po Kalifornię), na terytorium których odnotowano ekstremalnie wysokie temperatury. Stany te generują prawie połowę wartości produkcji rolnej w tym kraju.

Więcej informacji [tutaj](#) [eng.]